

MICHAŁ CZERENKIEWICZ (UW, Warszawa)

SZYMON STAROWOLSKI, *VITAE ANTISTITUM
CRACOVIENSIIUM* (FRAGMENT: *PETRUS VISSUS,
EPISCOPUS CRACOVIENSIS XXXII*)

Szymon Starowolski (ok. 1588–1656) zapisał się na trwałe w świadomości potomnych przede wszystkim dzięki swej rozmowie, jaką miał odbyć z Karolem Gustawem w katedrze wawelskiej w październiku 1655 roku. Uwieczniony na obrazie Jana Matejki, zwraca się do butnego króla Szwecji, negującego możliwość powrotu Jana Kazimierza do Polski. W relacji Wespazjana Kochowskiego słowa te brzmią: „Quis scit? nam et Deus potens est, et Fortuna variabilis”¹. Kasper Niesiecki podaje inną wersję: „Deus mirabilis et fortuna mutabilis”.

W lutym 1655 roku, dzięki poparciu biskupa Piotra Gembickiego, Starowolski otrzymał kanonię wawelską². To właśnie z polecenia tego ordynariusza nowo mianowany kanonik opracował łacińskie *Żywoty biskupów krakowskich*. Dzieło wydano dwukrotnie: w roku 1655³ oraz w roku 1658 u wdowy i dziedziców Franciszka Cezarego. U reformaty Franciszka Wolskiego czytamy, że biografie biskupów ukończył Starowolski na dwa

¹ W. Kochowski, *Annalium Poloniae climacter secundus* [...], Cracoviae 1688, climacter II, liber I, s. 57, r. 1655. Słów tych nie podaje S. Temberski (*Annales / Stanisława Temberskiego Roczniki 1647–1656*, oprac. W. Czermak, Kraków 1897 (*Scriptores Rerum Polonicarum XVI*), s. 321n.).

² Zob. A. Biedrzycka, J. Tazbir, *Starowolski Szymon*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLII, Warszawa–Kraków 2003–2004, s. 358.

³ S. Starowolski, *Vitae Antistitum Cracoviensium per Simonem Starovolscium C.C., Primicerium Tarnoviensem, Editae. Additis Hexastichis Excellentis olim Viri, Christophori Contscii, Philosophiae Doctoris, Cracoviae 1655*.

dni przed swoją śmiercią⁴. Byłoby to więc 2 kwietnia 1656 roku. Tymczasem na karcie tytułowej pierwszej edycji widnieje rok 1655. Za tą datą przemawia również inna przesłanka. W żywocie Gembickiego autor nie wspomina o wojnie polsko-szwedzkiej, która wybuchła w 1655 roku. Pisze co prawda, iż biskup ten „w bardzo ciężkich dla Rzeczypospolitej czasach wykazał swoje wrodzone zalety”, jednak ma na myśli walki z Moskwą, Szwedami i Kozakami w pierwszej połowie XVII stulecia oraz bunt Aleksandra Kostki Napierskiego. Brak w żywocie wzmianek o „potopie” oraz oblężeniu Krakowa przez Szwedów, w wyniku którego król i ordynariusz diecezji opuścili miasto. Niezależnie od oceny moralnej tego wydarzenia Starowolski jako poddany biskupa starałby się przedstawić fakt opuszczenia metropolii jako skutek działania najeźdźcy. Pomniejszałby przy tym osobistą odpowiedzialność Gembickiego. Gdyby *Vitae Antistitum Cracoviensium* ukończone zostały w roku 1656, Starowolski zapewne pisałby o diecezji pozbawionej swojego pasterza, osieroconej z powodu działań wojennych. Nie ma w tekście życzenia powrotu Gembickiego na stolicę w Krakowie. Wydaje się więc prawdopodobne, że pierwszą edycję swego dzieła ukończył Starowolski jeszcze przed najazdem szwedzkim. Jak więc wytłumaczyć relację Wolskiego? Być może w kwietniu 1656 roku redagował Starowolski swoje dzieło ponownie, a wydanie z 1655 roku nie było jeszcze powszechnie znane. Kolejna edycja ukazała się już po śmierci krakowskiego kanonika (w kształcie tylko nieco zmienionym względem wydania z 1655 roku).

Oba wydania *Żywotów biskupów krakowskich* różnią się wstępem. W pierwszym do biskupa Gembickiego (zm. 1657) zwraca się sam Starowolski. Na odwrocie strony tytułowej znajduje się fragment dotyczący pochwały, przypisany świętemu Ambrożemu, w rzeczywistości autorstwa świętego Maksyma z Turynu⁵. Autorem przedmowy do drugiego wydania,

⁴ F. Wolski, *Supplement funeralnego apparatu dla szwedzkiej oppressy nieproporcjonalnego [...] sławnej pamięci [...] X. Szymonowi Starowolskiemu [...] pogrzebionemu [...] Anno 1656 Die 6 Aprilis*, Kraków 1658: „vitam cum libro clausit. To się właśnie temu uczonemu przytrafiło Mężowi, gdy dwa dni tylko przede śmiercią pracowitey wymowney y bardzo požądaney od wielu dokończył Księgi Vitas Episcoporum Cracoviensium nazwaney” (k. D4 v.). Na karcie B2 r. czytamy, iż *Vitae* ukończył Starowolski wraz „z żywotem swym”. Wolski mówi o nich „jako jeszcze nieświadomey” odbiorcom księdze.

⁵ Biskupowi Mediolanu przypisuje się *In festo sancti Eusebii martyns [...] I (De natali sancti Eusebii Vereellensis episcopi)* (sermo 56, *Patrologia Latina*, vol. 17, 743–745 oraz sermo 57, *De depositione ejusdem sancti Eusebii*, PL, col. 17, 745–446). Tymczasem cytaty podawa-

adresowanej do biskupa Andrzeja Trzebickiego, jest Jan Paweł Cezary. Poprzedzona jest ona już nie cytatem, ale epigramem na przedstawiony tu herb Trzebickiego.

W przedmowie adresowanej do Gembickiego autor pisze, że ukazane potomnym: „słodka woń niezwyklej dzielności” krakowskich biskupów (*eximiae virtutis eorum fragrantia*) oraz „ohydna niegodziwość” (*turpitudinis foeditas*) niektórych z nich mają prowadzić do wzrostu dobrych obyczajów. Starowolski wspomina o dwóch dziełach swego autorstwa, dedykowanych Gembickiemu, a sławiących jego poprzedników na stolicy świętego Stanisława: *Vita et miracula Servi Dei Vincentii Kadłubkonis* (1642) oraz *Magni Antistitis Iacobi Zadzicii elogium et vita* (1644)⁶.

Zwracając się do biskupa Trzebickiego, drukarz nazywa autora *Żywotów*... „bardzo wykształconym mężem” (*literatissimus vir*).

Po dedykacji w obu wydaniach następuje zwrot do czytelnika. Początków chrześcijaństwa na terenach współczesnego sobie państwa polskiego dopatrywał się autor już w czasach apostołskich. Warto zwrócić uwagę na użycie przez Starowolskiego nazwy *Arctous Orbis* („świat północny”) oraz *Septentrionales Nationes* („ludy Północy”). W dalszej części swego dzieła biograf biskupów opisuje diecezję krakowską. Wylicza jej kościoły i parafie, podkreśla wspaniałość katedry, wylicza zakony. Po wymienieniu wszystkich biskupów (od Prochora do Piotra Gembickiego) zamieszczona została oda gratulacyjna dla Starowolskiego, autorstwa Stanisława Józefa Bieżanowskiego. Biografie biskupów poprzedzone są bezpośrednio cytatem z Cyceronowej mowy *Pro Marcello*, która odegrała znaczącą rolę w kształtowaniu się wzorców utworu pochwalnego. Tworzone przez Starowolskiego biogramy w większości mają charakter laudacyjny; mimo to autor *Żywotów* wykazuje krytyczne nastawienie wobec części duchownych (na przykład Mateusza, Zawiszy z Kurozwęk, Fryderyka kardynała, Piotra Gamrata⁷).

ny przez Starowolskiego pochodzi z drugiej homilii poświęconej świętemu Euzebiuszowi, napisanej przez biskupa Maksyma: *De natali sancti Eusebii Vercellensis episcopi* (sermo 78, *Patrologia Latina*, vol. 57, 417–422, *Homiliae in quattuor classes distributae*, 419).

⁶ Starowolski jest również autorem kazania z 1642 roku: *Wielkiego Korabiu Wielki Sternik* [...] X. Jakub Zadzick, biskup krakowski [...] czasem potomnym ukazany.

⁷ Niechętną temu biskupowi postawę tłumaczy się zwykle protegowaniem go przez królową Bonę. Zob. I. Lewandowski, *Wstęp*, [do:] S. Starowolski, *Wybór pism*, Warszawa–Wrocław 2005, s. XLVI n.

Starowolski przedstawił zyciorysy pięćdziesięciu ośmiu biskupów ordynariuszy oraz wspomnienie o Tomaszu Oborskim, kanoniku i sufraganie krakowskim. Poprzedza je ponowny zwrot do czytelnika, w którym autor wyjaśnia motywy zamieszczenia w zbiorze biografii Oborskiego. Większość zyciorysów uzupełniana jest o epigram zaczerpnięty z twórczości Krzysztofa Kątskiego lub innych autorów, Janicjusza, Biezanowskiego (dla ostatnich biskupów) oraz niekiedy jedno lub więcej epitafiów.

Epigramem Kątskiego opatrzony jest żywot Piotra Wysza. Doktor filozofii na Akademii Krakowskiej przytacza określenie biskupa, jakie znalazło się w księgach kapitulnych: *Pius Pater*. Piotr Wysz (ok. 1354–1414)⁸ był doktorem obojga praw na uniwersytecie w Padwie. W roku 1392 wybrany został na biskupa krakowskiego. Przyczynił się do założenia w Krakowie Wydziału Teologicznego. Po śmierci królowej Jadwigi był wraz z Jaśkiem z Tęczyna wykonawcą jej testamentu, walnie przyczyniając się do odnowienia podupadłego uniwersytetu. 26 lipca 1400 roku wygłosił inauguracyjny wykład z prawa kanonicznego. Opowiadał się za reformą Kościoła. W tym duchu napisał traktat *Speculum aureum*. W dziejach diecezji Wysz zapisał się jako dobroczyńca, sprawny organizator oraz przełożony zabiegający o dyscyplinę kościelną. Podczas drogi powrotnej z soboru w Pizie i podróży do Ziemi Świętej zażył w Wenecji lekarstwo, które negatywnie wpłynęło na jego zdrowie. Zarzut niezdolności do wykonywania obowiązków biskupich stał się pretekstem do przeniesienia Wysza w 1412 roku na mniej znaczące biskupstwo poznańskie. Starowolski przyjmuje, że głównym inicjatorem intrygi był Wojciech Jastrzębiec. W tłumaczonym przez nas żywocie na uwagę zasługuje moralistyczna interpretacja jego translacji na stolicę biskupią w Poznaniu. Miała być ona wynikiem żądzy szaszczytów Wysza.

Chociaż *Żywotów biskupów krakowskich* Starowolskiego nie można uznać w całości za zbiór panegirycznych biografii, to jednak są one w istocie pochwałą zarówno Sarmacji, jak i krakowskiej archidiecezji, *Almae Ecclesiae Cracoviensis*.

⁸ Zob. W. Seńko, *Piotr Wysz z Radolina i jego dzieło „Speculum aureum”*, Warszawa 1996, s. 287 n.